

Arkadiusz Milik przeżywa chwiejną przygodę z Napoli, niejako odseparowany od reszty zespołu. Polski napastnik pogodził się już ze zdecydowanym „nie” od Juventusu, który teraz zdecydował się skupić na innych napastnikach (pierwszym wyborem jest Suarez a drugim Džeko).

W ostatnich dniach Milik nabiera coraz większego przekonania, że najlepszym rozwiązaniem dla niego jest Roma. Jednak pozostaje jeszcze do zrozumienia, jakie są intencje Giallorossich, którzy nie określili się jasno, co do swoich preferencji i wskazań w obecnym mercato, od czasu pojawienia się nowych właścicieli w klubie.

Na razie w Trigorii są zdeterminowani, aby przerzedzić skład i zmniejszyć pensje, pozbywając się graczy niezbyt przydatnych ale wysoko opłacanych. Ale co robi Roma w drugiej fazie swojego mercato? Trudno to przewidzieć. Czekając na zrozumienie intencji Dzeko, Giallorossi poinformowali Napoli, że nie wydadzą więcej, niż 20 milionów euro na Milika.

Liczba znacznie poniżej tego, co De Laurentiis spodziewał się otrzymać za swojego środkowego napastnika. Ale jak zwykle rynek decyduje o cenie, a przede wszystkim sytuacja kontraktowa zawodnika, który w styczniu będzie mógł swobodnie uzgodnić nowy kontrakt, z innym klubem. Sytuacja pozostaje płynna, ale wynik jest nadal sprawą niepewną.

Autor: CanisLupus